



Bóg od samego początku dziejów Objawienia przedstawia się nam jako miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność (por. Wj 34, 6). Kocha ludzi całą swoją istotą, bezwarunkowo i zupełnie za darmo. Kocha nie dlatego, że zachowujemy przykazania, ale ponieważ jest Ojcem; nie dlatego, że staramy się być święci, ale dlatego że On jest święty; nie dlatego, że unikamy grzechu, ale ponieważ On jest bez grzechu.

Znakiem rozpoznawczym pierwszych chrześcijan było właśnie miłosierdzie, czyli kierowanie się w życiu miłością pochodzącą od Boga. W czasach dzisiejszych przestaje ono być zwykłą codzienną sprawą. Raczej uchodzi za uczynek wielki i heroiczny. Jednak miłosierdzia nie można ograniczyć do charytatywności czy uprzejmości. Jest ono czymś zdecydowanie większym. Polega na spotkaniu się z biedą konkretnego człowieka i wyświadczeniem mu realnej pomocy. Dzielenie się z bratem będącym w potrzebie, jak napisał w jednym ze swoich listów św. Paweł, zbliża nas do sakramentu miłości. † Św. Tomasz z Akwinu mówił: „Miłosierdzie jest to przymuszające do przyjścia z pomocą takie odczuwanie cudzej biedy, jakby to mnie ona spotkała”. Tak więc miłosierdziem jest nie tylko wsparcie okazane głodnemu, bezdomnemu czy ciężko choremu, lecz także podanie ręki temu, kogo przytłacza samotność lub spotkała trudna niesprawiedliwość, temu, kto załamał się po śmierci dziecka, zwątpił nawet w sam sens życia, zagubił się duchowo albo wreszcie uświadomił sobie, jak bardzo skrzywdził bliźniego. Pomoc w uratowaniu rozpadającego się małżeństwa, wyjściu z niewoli nałogu, przezwyciężeniu lęku przed urodzeniem dziecka i chęci dokonania aborcji albo pokusy zemsty za doznaną krzywdę – to jest prawdziwe miłosierdzie.

Jezus Chrystus pozostawił nam wspaniały tego przykład. Życie Zbawcy było przede wszystkim wielką służbą innym ludziom. Wpatrzeni w postawę Mistrza, w ucieleśnienie Miłosierdzia, skierujmy do Niego prośbę: „Jezu cichy i pokornego serca, uczynź serce me według serca Twego”. Chrystus niestrudzenie zaprasza nas, abyśmy nie tylko wyciągali dłoń po Bożą miłość, ale także dzielili się miłością z drugim człowiekiem. W ten sposób staniemy się autentycznymi świadkami miłosierdzia Bożego

Drodzy Czytelnicy!

Uczmy się miłosierdzia

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
23.04.2017 00:00

☐☐☐ **Niech Niedziela Bożego Miłosierdzia przypomni nam o tym, byśmy byli dla siebie nawzajem miłosierni, jak miłosierny jest nasz Ojciec (por. Łk 6, 26). Przebacжайmy sobie nawzajem, ponieważ Jezus nam przebaczył. Wysłuchujmy prośb drugiego człowieka, gdyż Chrystus usłyszał nasze wołanie. Wyciągajmy rękę do potrzebujących, ponieważ Zbawca jako pierwszy wyciągnął miłosierną dłoń do nas. Odpowiadajmy na duchową i fizyczną biedę innych ludzi, gdyż sam Bóg pochylił się nad naszą nędzą. Uczmy się odpowiadać miłością i bądźmy miłosierni.**